



KURIER KZJ

Nr 39

marzec 2018

Niech nasza droga będzie wspólna.
Niech nasza modlitwa będzie pokorna.
Niech nasza miłość będzie potężna.
Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej
nadziei może sprzeciwić.

Św. Jan Paweł II

PRZYPOMINAJKA O SKŁADKACH CZŁONKOWSKICH

Drodzy, prosimy o opłacanie składek członkowskich KZJ do końca kwietnia: Składka dla osób pracujących 60 zł Składka dla niepracujących 30 zł. W Warszawie w każdy pierwszy piątek miesiąca na spotkaniach na Kabatach zbiera składki nasza kochana Teońcia. Można też wpłacić na konto: Koleżeńskie Zjednoczenie Jazłowieckie Bank Zachodni WBK III Oddział Warszawa 78 1090 1043 0000 0000 0500 1931. Należy podać przeznaczenie wpłaty: Składka (z zaznaczeniem, którego koła dotyczy).

O NAS DLA NAS I NIE TYLKO ...

Warszawskie Koło KZJ organizuje na Kabatach spotkania wszystkich wychowanek niepokalańskich, które chcą się zobaczyć z Siostrami i ze sobą. Spotkania odbywają się w pierwsze piątki każdego miesiąca i rozpoczynają się Mszą św. o godz. 18. Po Mszy spotykamy się w salce przy cieście i herbatce. Gawędzimy sobie dzieląc się różnymi doświadczeniami, użytecznymi informacjami i wszystkim co nas interesuje i może przydać się innym. Od czasu do czasu zaproszeni goście wygłaszają referaty na przeróżne ciekawe tematy.

Te nasze „złoty” przebiegają w serdecznej atmosferze, podnoszą na duchu i trochę rozjaśniają naszą codzienność. Uczestniczą w nich mieszkające w Warszawie i okolicach wychowanki z różnych placówek i różnych roczników. Bywają także wychowankowie i osoby sympatyzujące z naszym środowiskiem. Czasem przychodzą Panowie - mężowie lub osoby z rodziny wychowanek. Koleżanki, które przyjeżdżają autem odwożą po spotkaniu starsze z nas do metra lub do domu.

Zachęcam koleżanki i Kolegów a także osoby sympatyzujące do udziału w takich spotkaniach nie tylko w Warszawie ale też wszędzie tam, gdzie jakieś załączki integrujące nasze środowisko już istnieją. Kieruję więc gorący apel aby te załączki, czy też większe istniejące grupy napisały coś o sobie i zaproponowały na łamach kurierka formę kontaktu. Właściwie myślę, że do nawiązania kontaktów nie są konieczne ani „załączki” ani grupy już w jakimś stopniu zorganizowane. Wystarczy, że ktoś z nas zechce odnowić i nawiązać kontakt choćby z koleżankami z klasy lub innymi poznanymi w trakcie jakichś spotkań osobami może przecież w kurierku, listownie, na FB, czy stronie www.naszskzj.wordpress.com, KZJ podać do siebie kontakt i przez to już zawiąże się maleńka wspólnota. Wyjdźmy z naszych „schowków”. Jestem głęboko przekonana, że to wielu z nas przyniesie sporo radości a co najmniej da jakieś chwile wytchnienia i umili codzienność, choćby dzięki wspomnieniom.

Kto nie pamięta przypomnę, że w pierwszym numerze kurierka były podane wyniki ankiety przeprowadzonej wśród wychowanek i pokazały one, że na pierwszym miejscu (aż 57% osób) wskazało **na potrzebę wzajemnego informowania się o życiu koleżanek, szkół, Sióstr**. 55 osób pozostawiło swoje dane kontaktowe, aby była między

Coś na przedłużenie świątecznego nastroju

Koszyczek na stole, na kwietnym obrusie,
w koszyczku pisanki ręcznie malowane.

Baranek cukrowy cały w zadumaniu.

Życie nad śmiercią ma dziś panowanie.

Jest i chleb i kiełbaska, chrzanik dobrze starty.

Kto go popróbuje ten ma w głowie żarty.

Jak tradycja niesie całość doprawiona i pieprzem i solą.

Obok zaś zajączek cieszy się swawolą
i dla każdego ma dziś coś słodkiego.

Są i baby, są mazurki

oby wszystkim było z górki ...

Było błogo i szczęśliwie.

Wszak to radowania czas ...

Pan nad śmiercią ma władanie i ogłasza
Zmartwychwstanie

Alleluja Alleluja

Duszek

nami łączność, telefoniczna i mailowa. W ankiecie udział wzięło najwięcej koleżanek z Polski, ale odpowiedziały też wychowanki z Niemiec, z Francji, z Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Kanady i jedna koleżanka z Rwandy!

Jak dotąd te informacje o nas dla nas były dość skromne. Czas chyba zasięgnąć do komputera lub zwyczajnie nad kartką papieru i dać trochę informacyjnego pokarmu dla osób spragnionych wiadomości. Na razie, o ile wiem, ze względu na niewielki potencjał finansowy KZJ tylko taką formę integrującej działalności może zaproponować. Obiektywnie, może nie jest to dużo ale dla niektórych z nas i to jest bezcenne i daje nam wiele radości, na trochę rozjaśnia szarość dnia codziennego, przywołuje wspomnienia jednym słowem bardzo cieszy. Koleżanki, które korzystają z Internetu są w uprzywilejowanej sytuacji, bo w Internecie częściej pojawiają się różne fragmentaryczne wiadomości dotyczące Sióstr i placówek edukacyjnych, np. od jakiegoś czasu Siostra Macieją, przebywająca w Rzymie umieszcza na swojej facebookowej stronie przepiękne zdjęcia. Chciałoby się chociaż niektóre zamieścić w kurierku, ale w czarnobiałej wersji straciłyby swój niezwykle urok (wersja w kolorze niestety zbyt kosztowna).

Przy okazji przyznać trzeba ze skruchą, że o Panach wychowankach jak i o sympatyczkach i sympatykach często zapominamy, choć na przestrzeni dziejów niepokalańskich wcale tak mało ich nie było. Nie tylko wychowanków ale i mocno zaangażowanych, wprost oddanych sympatyków, nierzadko niosących znaczącą pomoc dla naszego środowiska. Znam osobiście przykład takiego zaangażowania z czasów komunizmu, kiedy to mąż naszej wychowanki pomagał uzyskać przydział na węgiel, różne materiały budowlane i inne trudno dostępne dobra, których zakup bez przydziału był niemożliwy. Z całą pewnością nie był to jedyny przypadek Cieszyłoby nas gdyby się ujawnili opisując np. swoje doświadczenia. Nie chodzi oczywiście o licytowanie zasług ale o opisy faktów dokumentujących więzi z naszym środowiskiem. Takie wspomnienia miałyby ogromną wartość nie tylko poznawczą ale przede wszystkim zawierałyby przesłanie budujące wspólnotę działania. Wiadomo, że jesteśmy rozproszeni nie tylko po Polsce ale i po świecie. Uważam, że właśnie nasz kurierek jest, jak na nasze możliwości, bardzo dobrą platformą do komunikowania się. Nie wymaga specjalnego wysiłku. Wystarczy napisać cokolwiek, co może być z jakichś względów interesujące dla innych. Nasza Naczelna Redaktorka Beata Rudnicka - najaktywniejsza publicystka i najgorętsza zwolenniczka podtrzymywania więzi w naszej niepokalańskiej rodzinie z pewnością z radością umieści w kurierku nadesłany tekst. Beata jest też moim zdaniem jedną z wychowanek niezwykle zaangażowanych w integrację środowiska i krzewienie idei niepokalańskich. W jej przypadku efekty widać chociażby po tym, jak wiele osób i środków pozyskuje na działalność Fundacji im. Siostry Wandy Garczyńskiej. Byłoby wspaniale gdyby ktoś poszedł w jej ślady. Pole do działania jest przecież nieograniczone.

Do dzieła Panie i Panowie. Gorąco zachęcam. Myślę, że zabrany publicznie głos bądź to zawierający jakieś przemyślenia, bądź opisujący zdarzenie, może być dużą wartością dla kogoś innego a nawet dla części naszej społeczności. Czekamy cierpliwie ale i z dużym zaciekawieniem.

Krystyna Pietrzyk matura 1955r. Szymanów

PS. Jako zarząd KZJ całym sercem podpisujemy się pod tym apelem!

Marta Mieszkowska



O PANU JANIE GROMNICKIM I NIE TYLKO

W 37 numerze kurierka z grudnia 2017r, znalazła się relacja Marysi Harasymowicz ze spotkania opłatkowego w Domu Sióstr na Kabatach. Były tam serdeczne wystąpienia zacnych i dobrze większości znanych gości a wśród nich znalazło się nazwisko Pana Gromnickiego.

Jakiś czas temu, kiedy jeszcze miałam możliwość uczestniczenia w tych uroczystościach zadawałam sobie

pytanie co łączy Pana Jana Gromnickiego ze środowiskiem niepokalańskim, w tym z Koleżeńskim Zjednoczeniem Jazłowieckim. Jakoś nie dopytywałam o to ani Sióstr ani też koleżanek od dawna zaangażowanych aktywnie w działalność KZJ. Teraz jednak, kiedy mam więcej czasu i jeszcze odrobinę siły postanowiłam rozpoznać tę więź za pomocą Internetu i podzielić się tą wiedzą z tymi, dla których jest to interesujące. Ustaliłam mianowicie, że:

Pan Jan Gromnicki jest Prezesem Stowarzyszenia Rodzina 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich z potoczną nazwą Rodzina Jazłowiecka. Zaś więź KIZJ z tym Stowarzyszeniem została nawet sformalizowana poprzez zapis statutowy Stowarzyszenia w par. 2 pkt1., który brzmi następująco „Stowarzyszenie kontynuuje tradycje i działalność założonych przed rokiem 1939 Rodziny Jazłowieckiej skupiającej 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich II RP, Osadę Jazłowiecką, Zgromadzenie Sióstr Niepokalanek i **Zjednoczenie Koleżeńskie Jazłowieckie** oraz Koła Oficerów Rezerwy 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich”. Okazuje się więc, że jest to więź jak najbardziej rodzinna.

Ta skrótowa informacja nie obejmuje trwającej przez lata historii tej więzi. Nie przytaczam też żadnych wydarzeń ani też aktualnie istniejących ciekawych i pięknych inicjatyw ze strony Rodziny Jazłowieckiej, chociaż wiem że takie były. **Może ktoś zechce o tym napisać.** Tym, którzy chcieliby poznać więcej szczegółów mogę tylko zaproponować zagłębienie do Internetu. Wystarczy wpisać w wyszukiwarkę **Rodzina 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich.**

Krystyna Pietrzyk matura 1955r. Szymanów

WARSZTATY Z OPIEKI DOMOWEJ NAD OSOBĄ CHORĄ

Może teraz nie potrzebujecie; może nigdy nie będziecie potrzebować. I oby tak właśnie było, ale może jest też tak, że ktoś z waszych bliskich potrzebuje lub może będzie kiedyś potrzebować pomocy. Tak, słowo „pomoc” jest tu „kluczem”. Niby prosta sprawa. Niektórzy z nas pewnie chociaż raz w życiu opiekowali się chorym. Mam nadzieję, że wychodziło wam to nieźle.

Co jednak w sytuacji kiedy bliski nam człowiek jest osobą „przykutą do łóżka, wózka”, lub ma problemy z chodzeniem? I jak radzić sobie z psychicznym obciążeniem w całej tej sytuacji kiedy choroba trwa, trwa i trwa.... Przecież, jak pewnie wiecie, choroba dotyka niekiedy całe otoczenie chorującego. Sama, z własnego doświadczenia wiem, że sprawa nie jest taka prosta.

Kiedy mąż mojej przyjaciółki ciężko zachorował nagle zorientowała się, że najprostsze czynności, takie jak podtrzymywanie go, pielęgnacja (mycie, karmienie, oklepywanie, zmiana pampersów itp.) czy przeniesienie z wózka do łóżka i odwrotnie, urastają do rangi ogromnego problemu. Jak podnieść schorowaną osobę aby jej nie zadać dodatkowego cierpienia a równocześnie nie narazić na szwank własnego zdrowia, jak z nią rozmawiać, jak ulżyć jej w cierpieniach dnia codziennego ... nie wiedziała jak to zrobić. Z czasem wypracowała sobie „metody postępowania” a część właściwych zachowań podpatrzyła od pielęgniarki przychodzącej z Hospicjum.

Dlatego, gdy natrafiłam na ogłoszenie o **bezpłatnych warsztatach dla osób opiekujących się w domu osobą chorą** pomyślałam, że może ktoś zechce skorzystać. Przecież nie jesteśmy w stanie przewidzieć, kiedy i czy taka wiedza może nam się przydać a kiedy ewentualnie przyjdzie ten moment będziemy przygotowani. Zatem przekazuję Wam informację o tych warsztatach- może ktoś z Was albo Waszych bliskich skorzysta. Warsztaty prowadzą pielęgniarki i fizjoterapeuci. **Można się na nich nauczyć:**

- w jakiej pozycji **karmić i myć** pacjenta
- jak **zapobiegać odleżynom**
- jak **przesadzić chorego z łóżka na wózek**

- jak pomagać przy poruszaniu się aby **uniknąć upadku**
- **jak radzić sobie ze stresem**, wynikającym z opieki nad chorym w domu
- jak prawidłowo **założyć i zmienić produkt chłonny**

Warsztaty odbywają się zawsze w sobotę w godz.: 10:00-15:00:

| WARSAWA UL. MAZOWIECKA 6/8 | BIELAWA UL. LIPOWA 1 (GM.KONSTANCIN- JEZIORNA) | WÓLKA OSTROŻEŃSKA 15 A GÓRZNO (K/ GARWOLINA) |
|----------------------------------------------|-------------------------------------------------------|---------------------------------------------------|
| 21 KWIECIEŃ 15 WRZESIEŃ 27 PAŹDZIERNIK | 19 MAJ 20 PAŹDZIERNIK | 29 WRZESIEŃ |

Zapisać można się telefonicznie: 22 2668841

Organizator zastrzega, że liczba miejsc jest ograniczona, więc jeśli ktoś jest zainteresowany to proponuję niezwłocznie zadzwonić.

Pozdrawiam Was - Agnieszka (kurierek)

WIEŚCI Z WAŁBRZYCHA

Jak zwykle dużo się dzieje w wałbrzyskiej Fundacji Garczyńskiej. Trwa opieka nad okolicznymi dziećmi. Codziennie pojawia się ich w świetlicy około 10-20. W tym roku atrakcją, która przyciąga je do świetlicy są zajęcia bębniarskie oraz treningi zapasów. Dzieci są zachwycone bębnami- tyle radości, ale i działanie terapeutyczne- rozładowanie negatywnych emocji. Treningi zapasów to inna bajka. Trener podchodzi do sprawy poważnie, wymaga wysiłku i dyscypliny, więc przy okazji sportu mamy kształtowanie charakterów.



Dużo dzieje się też w nowej szwalni, gdzie 7 pań, które ukończyły warsztaty 'Gdy mama gotuje i szyje to lepiej się żyje' ma pracę. Są zlecenia więc i jest co robić. I jak zwykle trochę z tym radości a trochę kłopotów, ale jedno jest pewnie. Te kobiety stają na nogi i wychodzą na prostą.

W ostatni weekend z kolei Fundacja Garczyńskiej wystawiła swoje rękodzieła na Jarmarku Wielkanocnym w Szczawnie Zdroju. Wysiłek przygotowań był ogromny. Wystawione były pierniki wielkanocne (wykonane w Sączu), uszyte w szwalni zające, tulipany i rękawice kuchenne w kształcie kurek. Były i baranki z masy solnej i z rattanu robione przez wolontariuszki z niepokalańskiej szkoły, a dzieci ze świetlicy pomagały w ozdabianiu. Wszystko się sprzedało! Brawa dla Fundacji.

Trwają też nieustająco zajęcia w Obserwatorium. Kilka razy w tygodniu przychodzą grupy szkolne z Wałbrzycha (te mają gratis) i z okolicznych miejscowości (za biletami). Podczas zajęć odbywa się zawsze tematyczny wykład i jak jest dobra pogoda to jest oglądanie nieba- teleskop słoneczny Wanda do oglądania dziennego. Poza tym przychodzą entuzjaści na nocne, weekendowe oglądanie nieba- tu do dyspozycji są 3 teleskopy.

Dzieje się dużo dobrego!

SŁOWNIK WYRAZÓW DOSKONAŁE ZNANYCH

Alleluja – z języka hebrajskiego tłumaczymy jako „wchwalajcie Jahwe”. W liturgii oznacza wezwanie wiernych do złożenia czci Bogu. Jest wyrazem radości i triumfu. Zaczyna lub kończy wiele psalmów. Alleluja z uwagi na częste wypowiedzianie w okresie Wielkanocy kojarzy się z tym świętem.

Kyrie eleison – z języka greckiego tłumaczymy jako „Panie zmiłuj się (nad nami)”. Ta formuła występuje już w starym testamencie w psalmach. Kyrie eleison rozpoczyna większość litanii. Współcześnie jest to jedna z czterech form aktu pokuty (już w samym wezwaniu występuje element pokuty i błagalny). Ta aklamacja podkreśla pierwiastek prośby w modlitwie.

Kyrios to występujący w Nowym Testamencie tytuł Chrystusa. Słowo pochodzące z języka greckiego znaczy tyle, co „Pan”. Tytuł podkreśla godność Chrystusa jako Syna Bożego.

Pontyfikał – księga liturgiczna zawierająca modlitwy i opisy obrzędów sakramentalnych i sakramentaliów sprawowanych przez biskupa.

Prefacja – termin ten wywodzi się z łacińskiego słowa *prefatio*, które oznacza przedmowę. Jest pierwszą częścią modlitwy eucharystycznej. Rozpoczyna się dialogiem kapłana z wiernymi. Kapłan recytuje ją bądź śpiewa z rozłożonymi rękami. W prefacji można wyróżnić trzy elementy: zachęta do dziękczynienia, powód do dziękczynienia oraz wyrażenie jedności Kościoła. Zasadniczą treścią prefacji jest motyw dziękczynienia powiązany z liturgią, dla której prefacja jest przeznaczona. Dlatego w zależności od okresu liturgicznego są prefacje: adwentowe, o Narodzeniu Pańskim, o Chrzcie Pańskim, wielkopostne, na Niedzielę Wielkiego Postu, o Męce Pańskiej, wielkanocne, o Wniebowstąpieniu, o zesłaniu Ducha Świętego, o Najświętszej Maryi Pannie, o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny, o Najświętszej Maryi Pannie Królowej Polski, o Aniołach, na mszę za nowożeńców i inne.

Ps. Objasnienia zostały przytoczone za „POLSKIM MODLITEWNIKIEM” wydanym przez Wydawnictwo Świętego Filipa Apostoła (wydanie V) s. 229.

Wielkanocny pacierz

Ks. Jan Twardowski

Nie umiem być srebrnym aniołem –
Ni gorejącym krzakiem –
Tyle Zmartwychwstań już przeszło –
A serce mam byle jakie.

Tyle procesji z dzwonami –
Tyle już alleluja –
A moja świętość dziurawa
Na ćwiartce włoska się buja.

Wiatr gra mi na kościach mych psalmy –
Jak na koślawej fujarce –
Żeby choć papież spojrział
Na mnie – przez białe swe palce.

Żeby choć Matka Boska
Przez chmur zabite wciąż deski –
Uśmiech mi Swój zesłała
Jak ptaszka we mgle niebieskiej.

I wiem, gdy łzę swoją trzymam
Jak złoty kamyk z procy –
Zrozumie mnie mały Baranek
Z najcichszej Wielkiej Nocy.

Pyszczek położy na rękę –
Sumienia wywróci podszewkę –
Serca mojego ocali
czerwoną chorągiewkę.

Koleżeńskie Zjednoczenie Jazłowieckie, ul. Zaruby 2, 02-796 Warszawa,
nasz.kzj@gmail.com, www.naszKZJ.wordpress.com, facebook.com/niepokalanki.kzj
Redakcja Kurierka: Beata Rudnicka, 535 41 22 97, beatar077@gmail.com

KONTO KZJ: Koleżeńskie Zjednoczenie Jazłowieckie
Bank Zachodni WBK III Oddział Warszawa 78 1090 1043 0000 0000 0500 1931